

Potrzebuje zmienić tlen bo w tym mieście jest go mało
Potrzebuje zmienić tlen i czymś innym głowę zająć
Chce wybudować dom w środku lasu pośród drzew
Chce być dzisiaj sam i nikogo wokół nie chce

Muszę zbudować raj (mój własny raj)
Z dala od tego wszystkiego co chce zabrać czas
Muszę zbudować raj z dala od wszystkich spraw
Chce oddalić się na chwilę żeby zgubić się na
Prawdziwym życiu które kiedyś miałem (kiedyś miałem)
Dzisiaj gubię się w tym biegu i tak trudno się odnaleźć
Muszę zbudować raj z dala od wszystkich spraw
Chce oddalić się na chwilę żeby zgubić się na
Tym co jest ważne

Potrzebuje zmienić tlen bo w tym mieście jest go mało
Potrzebuje zmienić tlen i czymś innym głowę zająć
Chce wybudować dom w środku lasu pośród drzew
Chce być dzisiaj sam i nikogo wokół nie chce
Potrzebuje zmienić tlen i nikogo wokół nie chce
Potrzebuje zmienić tlen i nikogo wokół nie chce
Chce być dzisiaj sam i nikogo wokół nie chce

Trzy materace jeden na drugim
To wystarczyło żeby dać mi szczęście
Dzisiaj tak ciężko o coś na prawdę
Dlatego dobrze że jesteś
Co bym powiedział dziś młodemu sobie
Uważaj proszę na głęboką wodę
Bo nie wiadomo co czyha za rogiem
I jak nie umiesz pływać to czasami toniesz
Ciągle ciągle ciągle ciągle jadę przed siebie
W moim aucie przyjaciele oraz moje plus jeden
A ty ciągle ciągle ciągle ciągle jedziesz przed siebie
I mam szczerą nadzieję że u ciebie też jest lepiej

Potrzebuje zmienić tlen bo w tym mieście jest go mało
Potrzebuje zmienić tlen i czymś innym głowę zająć
Chce wybudować dom w środku lasu pośród drzew
Chce być dzisiaj sam i nikogo wokół nie chce
Potrzebuje zmienić tlen i nikogo wokół nie chce
Potrzebuje zmienić tlen i nikogo wokół nie chce
Chce być dzisiaj sam i nikogo wokół nie chce
I nikogo wokół nie chce
I nikogo wokół nie chce